

Piotr de Bończa Bukowski, Magda Heydel

## SŁOWA I OBRAZY. PRZEKŁADOZNAWCZE PRACE ELŻBIETY TABAKOWSKIEJ

Kiedy Elżbieta Tabakowska w 1989 roku przygotowywała do druku swoje pierwsze artykuły, w których podejmowała problematykę przekładu w świetle językoznawstwa kognitywnego, była już uznaną lingwistką, mającą na koncie kilka cennych publikacji translologicznych. W najwcześniejszej z nich koncentrowała się na kwestii nieprzekładalności w kontekście polskiego tłumaczenia *Ulissesa* Jamesa Joyce'a<sup>1</sup>. W owym tekście, lokującym się w obrębie poetyki przekładu inspirowanej semiotyką, krakowska anglistka argumentowała za rozumieniem ekwiwalencji jako całości złożonej z elementów składowych („pod-ekwiwalencji”) oraz za rozróżnieniem nieadekwatności przekładu wynikających z asymetrii językowych bądź z niedociągnięć translatorskich. Artykuł ten doskonale wpisał się w pejzaż polskiej strukturalistycznej myśli przekładoznawczej lat 70.<sup>2</sup>, równocześnie zapowiadając główne obszary badań Tabakowskiej w latach 90.: poetykę przekładu, teorię ekwiwalencji oraz krytykę przekładu.

---

<sup>1</sup> E. Muskat-Tabakowska, *The Polish Translation of James Joyce's 'Ulisses' and Some Underlying Problems*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nr 293. Prace Historycznoliterackie” 1972, z. 24, s. 141–156. Rok wcześniej autorka obroniła na Uniwersytecie Jagiellońskim rozprawę doktorską *Relative Untranslability in Alice in Wonderland*.

<sup>2</sup> Zob. A. Bereza, *Problemy teorii przekładu w polskich publikacjach (1971–1973)*, „Pamiętnik Literacki” 1975, nr 66, z. 2, s. 336.

## Inspiracje strukturalistyczne

Istotnymi kontekstami zainteresowania Elżbiety Tabakowskiej językoznawstwem kognitywnym były rozczarowanie gramatyką generatywną Noama Chomsky'ego oraz chęć odnalezienia wspólnego mianownika dla językoznawczych i literaturoznawczych badań nad przekładem. Z perspektywy językoznawcy generatywizm pogłębił rozziew między językoznawczą a literaturoznawczą teorią przekładu. Ich współdziałanie postulował Roman Jakobson, autor studium *Poetyka w świetle językoznawstwa* (1960), w którym podkreślał pansemiotyczny charakter opisywanych zjawisk<sup>3</sup>. Nawiązujące do relatywizmu językowego, wolne od redukcjonizmu analizy Jakobsona inspirowały polskich badaczy przekładu w latach 60. ubiegłego wieku, kiedy to powszechne było przekonanie o konieczności łączenia lingwistycznego i literaturoznawczego spojrzenia na przekład<sup>4</sup>. Centralne znaczenie miał tu szkic *O językoznawczych aspektach przekładu*, ogłoszony w roku 1958. Pojawia się w nim precyzyjna semiotyczna definicja rodzajów przekładu oraz zagadnienie ekwiwalencji w sytuacji różnicy, postrzegane przez Romana Jakobsona jako „podstawowy problem języka”<sup>5</sup>. Pojęcie ekwiwalencji, funkcjonujące co prawda już wcześniej w refleksji przekładoznawczej, stało się odtąd podstawowym zagadnieniem teoretycznym dla zajmujących się problemem tłumaczenia lingwistów i literaturoznawców. Niewątpliwie wspólne dla badaczy z obu dyscyplin było arystotelesowskie rozróżnienie formy i treści (i co za tym idzie, ekwiwalencji „semantycznej” i „formalnej”), różnice natomiast dotyczyły przede wszystkim płaszczyzn, na których rozpatrywano ekwiwalencję<sup>6</sup>.

Wraz z postęпами generatywizmu językoznawcy zaczęli skłaniać się ku przekonaniu, iż ekwiwalencja zakłada zgodność na poziomie „struktury głębokiej” wyrażen językowych. W takim ujęciu zagadnienia stylistyki, pojmowanej jako struktura powierzchniowa, zeszyły na dalszy plan. Tu – zdaniem Elżbiety Tabakowskiej – tkwi istota rozdźwięku między opcją lingwistyczną a literaturoznawczą w badaniach nad przekładem.

<sup>3</sup> R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, przeł. K. Pomorska, w: *W poszukiwaniu istoty języka 2. Wybór pism*, wyb., red. naukowa i wstęp M.R. Mayenowa, Warszawa 1989, s. 77–78.

<sup>4</sup> Zob. np. E. Balcerzan, *Styl i poetyka twórczości dwujęzycznej Brunona Jasińskiego. Z zagadnień teorii przekładu*, Wrocław 1968.

<sup>5</sup> R. Jakobson, *O językoznawczych aspektach przekładu*, przeł. L. Pszczołowska, w: *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, red. P. Bukowski, M. Heydel, Kraków 2009, s. 44.

<sup>6</sup> Zob. E. Tabakowska, *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, przeł. A. Pokojka, Kraków 2001, s. 33.

Z perspektywy krakowskiej uczonej kluczowym zagadnieniem stało się stworzenie płaszczyzny, na której wypracowane przez językoznawstwo kategorie można uczynić narzędziami pracy przekładoznawców zainteresowanych konkretnymi tekstami, a więc przekładami wpisanymi w kulturę. W pracach badaczki analizom konkretnych tekstów, zwłaszcza literackich, a najczęściej poetyckich, przypada miejsce uprzywilejowane. Tabakowska, znowu podążając za myślą Romana Jakobsona, ujmuje wypowiedź literacką jako tekst, w którym potencjał symboliczny struktur języka nie tylko zostaje świadomie wykorzystany, ale wręcz ulega wzmożeniu. Literackie światy tekstowe są dla niej „gęstsze” niż światy codziennej komunikacji. To tutaj – na poziomie, który zwolennicy skrajnej wersji gramatyki generatywnej uznaliby za element wariacyjny w warstwie powierzchniowej – sytuuje się potencjał znaczeniowy tekstu.

Metafora ujmująca utwór literacki jako model świata pojawiła się w polskim przekładoznawstwie już wcześniej, między innymi w pracach Edwarda Balcerzana i Stanisława Barańczaka. Ich badania wyrastają, rzecz jasna, z tego samego pnia co prace Tabakowskiej, a mianowicie z Jakobsonowskiego strukturalizmu i inspiracji szkołą praską. Balcerzan, pisząc o specyfice przekładu literackiego, podkreśla wewnętrzną jedność dzieła, którego każdy element jest częścią znaczeniowocznego mechanizmu poetyki<sup>7</sup>; Barańczak swoją analizę przekładów Gerarda Manleya Hopkinsa wprost tytułuje *Poetycki model świata a problemy przekładu artystycznego*<sup>8</sup>. Poszukiwania Tabakowskiej i zwrot ku językoznawstwu kognitywnemu to nowa propozycja subtelnych i precyzyjnych narzędzi analizy, a zarazem odwołanie do dobrze w polskim przekładoznawstwie ugruntowanego sposobu rozumienia tekstu literackiego. Wspólną płaszczyzną, na której spotykają się badania szkoły poznańskiej i propozycja krakowskiej uczonej, jest poetyka tekstu. Zgodnie z ujęciem Jakobsona badaczka rozumie poetykę jako funkcję językową, skoncentrowaną na sposobie strukturyzowania informacji w obrębie tekstu, która jako taka przynależy do domeny językoznawstwa, o szczególnym jednak rysie wrażliwości na wymiar literacki i ogólnokulturowy podejmowanych analiz.

W swojej książce *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu* Elżbieta Tabakowska deklaruje, iż chce „uzasadnić twierdzenie, że w przekładzie literackim ekwiwalencję powinno się rozważać, a docelowo także definiować w kategoriach poetyki”<sup>9</sup>. Poetyka tekstu jest zatem dla Tab-

<sup>7</sup> E. Balcerzan, *Poetyka przekładu artystycznego*, w: *Polska myśl przekładoznawcza. Antologia*, red. P. de Bończa Bukowski, M. Heydel, s. 103–118.

<sup>8</sup> S. Barańczak, *Poetycki model świata a problemy przekładu artystycznego*, w: *Polska myśl przekładoznawcza...*, s. 217–238.

<sup>9</sup> E. Tabakowska, *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, s. 10

kowskiej przestrzenią, na której ujawnia się istota znaczeniowa tekstu. Zarówno w pracach – najistotniejszego bodaj jako źródło inspiracji – Jakobsona, jak i u takich badaczy przekładu jak Zenon Klemensiewicz czy Edward Balcerzan, których rozprawy niewątpliwie znajdują odbicie w sposobie myślenia Tabakowskiej, badanie językowej struktury tekstu otwiera perspektywę na szersze horyzonty interpretacji<sup>10</sup>.

## Ekwiwalencja a obrazowanie

Na przełomie lat 80. i 90. Elżbieta Tabakowska zapoznaje się z pracami Ronalda Langackera i George'a Lakoffa, stanowiącymi podwaliny językoznawstwa kognitywnego. Z nich właśnie krakowska badaczka wysnuwa bardziej, jej zdaniem, adekwatną koncepcję ekwiwalencji. Podstawą owej koncepcji jest pogląd, że znaczenia (zarówno leksykalne, jak i gramatyczne) „wywodzą się z ogólnego systemu pojęciowego, tworzonoego w ludzkim umyśle oraz najbardziej podstawowego, fizycznego doświadczenia człowieka, nabywanego w relacji z otaczającą rzeczywistością”<sup>11</sup>. Różnice między językami wiążą się przede wszystkim z istnieniem różnych sposobów konceptualizacji treści poznawczych. Konceptualizacja, rozumiana jako proces tworzenia znaczeń, jest tu pojęciem kluczowym. Rezultatem tego procesu może być skonwencjonalizowany sposób widzenia rzeczywistości przyjęty przez daną społeczność językową, ale także indywidualny sposób widzenia użytkownika języka, który dokonuje wyboru spośród konwencjonalnych ujęć, tworząc, na podstawie dostępnych parametrów gramatycznych, indywidualne językowe obrazy. Otóż właśnie takie konceptualizacje, wykazujące niewielki stopień skonwencjonalizowania, są często najtrudniejsze do przełożenia. Pojawiają się one przede wszystkim w literaturze pięknej, która – jak już dawno zauważyli formaliści – obfituje w językowe „niezwykłości”. Każda konceptualizacja jest jednak wyzwaniem dla poszukującego ekwiwalentów tłumacza.

Tabakowska uważa, że zasadniczym problemem definicji ekwiwalencji jest jej zakres. Już zwolennicy zwrotu pragmatycznego w ramach

<sup>10</sup> W późniejszych pracach badaczka odwołuje się także do bardziej otwartej kognitywistycznej koncepcji tekstu jako zestawu wskazówek interpretacyjnych kształtujących kierunek wyborów podejmowanych przez odbiorcę w ramach dostępnego repertuaru możliwości. Por. E. Tabakowska, *Między komparatystyką a translatoologią: zwrot kulturowy we współczesnym językoznawstwie*, s. 237–248 w niniejszym tomie.

<sup>11</sup> E. Tabakowska, *Przekład a językoznawstwo kognitywne*, w: *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*, red. U. Dąmbska-Prokop, Częstochowa 2000, s. 171.

językoznawczej teorii przekładu podkreślali skromny efekt poznawczy analiz ekwiwalencji ustalonej na poziomie jednostek leksykalnych czy struktur zdaniowych. Podobnie krakowska uczona twierdzi, że „pojęcie ekwiwalencji – jeśli ma mieć sens – powinno odnosić się do jednostek większych niż zdanie”<sup>12</sup>. Stąd postulat analizy ekwiwalencji na poziomie obrazowania, a więc takich jednostek, które pokrywają się z wyróżnionymi przez Langackera scenami. Pisze Tabakowska:

Jako rezultat jednego z możliwych sposobów konstrukcji sceny, jednostka taka byłaby pojedynczą „sceną”, widzianą przez jakiegoś jednego „konceptualizatora” w jakimś jednym momencie. Cały tekst można by wówczas postrzegać jako logiczną i spójną sieć takich scen, a ich wzajemne relacje ustalałoby się według listy parametrów odpowiadającym Langackerowskim wymiarom obrazowania<sup>13</sup>.

Najważniejsze z nich to selekcja, poziom abstrakcji, perspektywa (punkt widzenia), wyrazistość oraz układ figura–tło<sup>14</sup>. W koncepcji Elżbiety Tabakowskiej owe wymiary obrazowania mają status *tertium comparationis* w przekładzie, każda zaś indywidualna konceptualizacja zyskuje swą niepowtarzalność przez ich konfiguracje. Analizując konkretny przekład, można ustalić „dominujący” semantycznie wymiar obrazowania i skupić się na ekwiwalencji w tej właśnie domenie (np. punkt widzenia w prozie narracyjnej).

Instrumentarium analityczne wypracowane przez Tabakowską na podstawie prac Langackera i Lakoffa pozwala spojrzeć na tekst jako na zdynamizowane pole metodologiczne, o cechach przestrzeni fizycznej. Wynika to przede wszystkim z wyodrębnienia wspomnianych już wymiarów obrazowania wyrastających z przestrzennego modelu funkcjonowania języka (*space grammar*), w którym obiektom odpowiadają rzeczowniki, a czasownikom – łączące je relacje ujmowane w terminach statyczności lub ruchu oraz przekazywania energii<sup>15</sup>, a także z kognitywistycznej teorii metafory i integracji pojęciowej<sup>16</sup>. Wypowiedzi językowe są w tym ujęciu modelami świata fizycznego, a ich centrum stanowi ujawniająca się w nich pozycja podmiotu dokonującego konceptualizacji

---

<sup>12</sup> E. Tabakowska, *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, s. 99.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże, s. 51 i n.

<sup>15</sup> R. Langacker, *Foundations of Cognitive Grammar I. Theoretical Prerequisites*, Stanford 1987; E. Tabakowska, *Gramatyka i obrazowanie. Wstęp do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków 1995.

<sup>16</sup> G. Lakoff, M. Turner, *Metafory w naszym życiu*, przeł. T. Krzeszowski, Warszawa 1988; G. Fauconnier, *Mental Spaces: Aspects of Meaning Construction in Natural Languages*, Cambridge, Mass. 1982.

przez takie, a nie inne wybory z repertuaru dostępnych środków wyrazu. Ujęcie relacji między gramatyką a znaczeniami sprzyja rozwiązaniu dylematu wyboru między obiektywizmem lingwistycznego opisu a zaświadczoną w konkretnych tekstach subiektywnością doświadczenia. Tabakowska podkreśla, że symboliczna natura gramatyki oraz kreatywny charakter wszelkich wyborów językowych są właściwe dla wszystkich wypowiedzi językowych, nie tylko tych, które określa się jako artystyczne.

Ustalając ekwiwalencję na poziomie obrazowania, szybko natknijemy się jednak na problem „nieprzekładalności językowej”, czyli nieprzystawalności kategorii językowych. Elżbieta Tabakowska, odwołując się do praktyki przekładu, przekonuje, że mimo strukturalnej nieprzystawalności (różnic systemów pojęciowych) można osiągnąć ekwiwalencję na poziomie obrazowania. Nieprzekładalność jest zdaniem uczoney względna, wiąże się z konkretnym tekstem i uwidacznia się zwykle wtedy, kiedy asymetryczna w stosunku do języka docelowego konwencjonalizacja obrazów w języku wyjściowym stanowi składnik „jakości poetyckiej” tłumaczonego tekstu<sup>17</sup>. Jest to punkt widzenia zbieżny z zapatrywaniami Romana Jakobsona, którego semiotyczne argumenty na rzecz przekładalności obecne są w wywodzie krakowskiej badaczki.

### *Dramatis personae*

Przekładoznawcza myśl Tabakowskiej koncentruje się wokół relacji oryginał–przekład, w której prymarne miejsce zajmują oryginał i oryginalny nadawca jako twórca nadrzędnej, bo wyjściowej konceptualizacji. Sposób ujmowania zagadnienia instancji nadawczych i odbiorczych w komunikacji przekładowej w pracach badaczki to kolejny aspekt jej refleksji wykraczający poza czysto językoznawczą perspektywę. W szkicu *Dramatis personae*<sup>18</sup> autorka nawiązuje do zaproponowanego przez Aleksandrę Okopień-Sławińską i zaadaptowanego przez Annę Legeżyńską schematu ról odbiorczo-nadawczych w dziele literackim.

Ta strukturalistyczna koncepcja, pozwalająca na wysubtelnienie analizy podmiotowości tekstu, służy Elżbiecie Tabakowskiej do przemyślenia wielowymiarowej i wieloetapowej komunikacji w dziele tłumaczonym, w którym – w ramach tekstu oryginalnego – prócz autora dochodzą do

<sup>17</sup> E. Tabakowska, *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*.

<sup>18</sup> E. Tabakowska, *Dramatis personae*, w: *Tomik pokonferencyjny I Studenckich Warsztatów Tłumaczeniowych IFA UJ*, red. M. Buchta, M. Choiński, Kraków 2006, s. 11–20.

głosu stworzeni przez niego narrator oraz bohaterowie, tymczasem tłumacz, tworząc tekst docelowy, działa w sieci zależności od innych uczestników procesu wydawniczego i recepcyjnego. W rezultacie, jak pisze badaczka, zarówno głos autora, jak i głos tłumacza jest polifoniczny czy „chóralny”<sup>19</sup>. Mimo owej „polifonizacji” zasadniczy schemat aktu komunikacji w przekładzie pozostaje niezmienny, za punkt wyjścia mając oryginalny tekst w całej jego skomplikowanej wielogłosowości, a za punkt dojścia – czytelnika (krytyka) docelowego. Przestrzeń działania tłumacza znajduje się między tymi dwoma ekstremami skali. Dychotomia autor–czytelnik i związana z nią podwójna lojalność jest zwornikiem myślenia Tabakowskiej, dlatego tak istotną rolę odgrywają u niej teoria ekwiwalencji i praktyka jej analizy.

W cenionej pracy eseistycznej *O przekładzie na przykładzie. Rozprawa tłumacza z Europą Normana Daviesa* (1999) autorka rekonstruuje proces powstawania, edycji i recepcji tłumaczenia monumentalnej książki brytyjskiego historyka, rozmontowując przy okazji przykładowy mechanizm towarzyszących mu działań, zwykle ukrytych przed okiem czytelnika, i ujawniając ich wzajemnie się zazębiające kompetencje oraz działania. Bardzo ważną rolę w ustalaniu ostatecznego znaczenia tekstu odgrywają pytania, jakie tłumaczka kieruje do autora, który jawi się jako instancja wyjaśniająca w odniesieniu do sensów tekstu. Tymczasem inne *dramatis personae*, czyli redaktorzy oraz adiustatorzy polskiej wersji (których wielką rolę autorka tłumaczenia podkreśla), a także jego krytycy (którym nierzadko zarzuca niezrozumienie i niekompetencję), stają się w opisanym z werwą procesie instancją odwoławczą i decyzyjną w kwestiach związanych z elastycznością nowej materii językowej dzieła. Ten drugi wymiar pozostaje w relacji służebnej wobec pierwszego. We wprowadzeniu autorka pisze, że ingerując w nieunikniony sposób w tekst dzieła, tłumacz nie może zrezygnować z „przezroczystości wobec idei autora”<sup>20</sup>, jego obowiązkiem jest bowiem przestrzeganie etyki zawodowej „której miarą jest lojalność w stosunku do autora”<sup>21</sup>.

---

<sup>19</sup> Tamże, s. 19.

<sup>20</sup> E. Tabakowska, *O przekładzie na przykładzie. Rozprawa tłumacza z Europą Normana Daviesa*, Kraków 1999, s. 19

<sup>21</sup> Tamże, s. 24.

## Obrazy, kopiści, komentatorzy

Sięgając po kluczowe w gramatyce Langackera pojęcie obrazu, Elżbieta Tabakowska wykorzystuje jego metaforyczny potencjał. Jeśli tekst artystyczny uznamy za swego rodzaju obraz o konkretnej tematyce, który wywiera na nas określone wrażenie dzięki użytym przez artystę technikom malarskim, to przekład można pojmować jako reprodukcję tego oryginalnego obrazu. Zachowanie ekwiwalencji „merytorycznej” dotyczyłoby więc jedynie tematu obrazu, zaś osiągnięcie pełnej ekwiwalencji („stylistycznej” w szerokim rozumieniu tego pojęcia) dotyczy także wrażenia, jakie oryginalny obraz wywiera na oglądającym. Kopista-tłumacz najczęściej jest zmuszony posługiwać się innymi technikami niż te oryginalne, bowiem konwencje funkcjonujące w języku oryginału mogą nie mieć dokładnych odpowiedników w systemie pojęciowym, jaki ma do dyspozycji kopista. Poszukiwanie rozwiązań ekwiwalentnych oznacza w tej sytuacji odnajdowanie technik optymalnych, przy zachowaniu świadomości, w jakim zakresie wygenerują one różnicę w odbiorze (czyli na czym będzie polegała różnica w obrazie).

Teoria ekwiwalencji na poziomie obrazowania może pomóc kopiście-tłumaczowi wywiązać się z tego zadania, ucząc go, jak optymalnie dobrać techniki zastępcze. Stawką w tej grze jest stworzenie jak najwierniejszej kopii, właściwą strategią – kompensacja, dokonywana przez kreatywne wykorzystanie „sojuszu” dostępnych środków językowych<sup>22</sup>. Zadaniem krytyki przekładu jest konfrontacja oryginalnego obrazu ze sporządzoną przez tłumacza kopią. Badaczka wymaga od krytyków szczególnych kompetencji, a mianowicie umiejętności połączenia perspektywy językoznawczej z literaturoznawczą. Ta pierwsza skupia się na opisie dokonanych przez tłumacza wyborów i wyjaśnieniu ich motywacji, druga zaś koncentruje się na oddziaływaniu i wartości estetycznej przekładu.

W pracach Elżbiety Tabakowskiej pojęcie obrazu pojawia się nie tylko w kontekście opartej na metaforze oglądu semantyki kognitywnej, poetyki tekstu artystycznego czy opisu procesu przekładu<sup>23</sup>. Badaczkę interesuje również sztuka obrazu *sensu stricto*, zwłaszcza w relacji do sztuki słowa. Relację tę pojmuje ona jako rodzaj przekładu, idąc śladem Romana Jakobsona, który zdefiniował przekład intersemiotyczny (transmutację) jako jeden ze sposobów tłumaczenia znaku językowego, w wyniku które-

<sup>22</sup> Zob. E. Tabakowska, *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, s. 105.

<sup>23</sup> Zob. tamże, s. 32; oraz E. Tabakowska, *Gramatyka i obrazowanie*, s. 58 i n.



go znak ten zostaje przełożony na „inny pozajęzykowy system symboli”<sup>24</sup>. Tabakowska uważa, że „przekład intersemiotyczny dokonuje się między mediami – w dowolnym kierunku i dla dowolnej pary przekazów”<sup>25</sup>. Szczególną uwagę zwraca na przypadki przekładu obrazu na język werbalny (tytuł/podpis lub opis), zestawiając na przykład oryginalny komentarz do ilustracji z jego przekładem, który – choć na pozór ekwiwalentny – posługując się innymi konwencjami językowymi, wchodzi w inną relację z materiałem wizualnym niż relacja zachodząca w oryginale<sup>26</sup>. Odwołując się w tym kontekście do semantyki Alfreda Korzybskiego, badaczka podkreśla, że niemożliwy jest kompletny opis elementów pozajęzykowej rzeczywistości<sup>27</sup>. Każda próba przekładu niewerbalnego na obraz werbalny będzie więc dokonana przez tłumacza subiektywną interpretacją oryginału. Jest ona dla badacza kognitywisty niezwykle ciekawa, gdyż pokazuje drogę transferu od percepcji (widoku) poprzez konceptualizację (obraz mentalny) do językowej ekspresji (opisu)<sup>28</sup>. Proponowane analizy transmutacji pokazują, że przekład intersemiotyczny bardzo wyraźnie ukazuje ogólne (poznawcze) zasady, którymi rządzi się tłumaczenie interlingwalne oraz że „istnieją oczywiste związki między postrzeganiem wzrokowym i repertuarem konwencji gramatycznych języka naturalnego, służących strukturyzacji opisu rzeczywistości”<sup>29</sup>.

## Laboratorium przekładu

Znamienną cechą tekstów przekładoznawczych Elżbiety Tabakowskiej jest ich warsztatowy charakter. W dorobku badaczki trudno znaleźć prace, których istotną częścią nie byłaby analiza konkretnych tekstów, w zdecydowanej większości literackich. Sama autorka stwierdza dobitnie, że „ocena wszelkiej teorii wynika z jej konfrontacji z praktyką”<sup>30</sup>. Warto zwrócić uwagę i na to, że przywoływane przez Tabakowską przykłady

---

<sup>24</sup> R. Jakobson, *O językoznawczych aspektach przekładu*, s. 44. Zob. również tegoż, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, s. 77.

<sup>25</sup> E. Tabakowska, *Słowo i obraz: tytuł i opis obrazu jako przykład przekładu intersemiotycznego*, s. 209–219 w niniejszym tomie.

<sup>26</sup> Zob. E. Tabakowska, *O przekładzie na przykładzie...*, s. 219–220.

<sup>27</sup> Tamże, s. 220.

<sup>28</sup> E. Tabakowska, *Słowo i obraz*.

<sup>29</sup> Tamże, s. 219.

<sup>30</sup> E. Tabakowska, *Przekład a językoznawstwo kognitywne*, s. 173–180 w niniejszym tomie.

stosunkowo rzadko mają wartość jedynie ilustracyjną w stosunku do wygłaszanych tez teoretycznych. Najczęściej pełnią one w jej pracach funkcję znacznie ważniejszą: są swoistym laboratorium, przestrzenią, w której badaczka prezentuje czytelnikom zaproponowane przez siebie kategorie w działaniu albo wręcz demonstruje sposoby ich wytwarzania.

Koncentrując się na drobnych elementach konstrukcji wypowiedzi językowej<sup>31</sup>, Tabakowska w swoich analizach ujawnia temperament miniaturzystki (zresztą jedna z jej analiz dotyczy wiersza Wisławy Szymborskiej *Miniatura średniowieczna*). Dzięki temu uczy, jak na stosunkowo niewielkiej przestrzeni tekstowej, takiej jak krótki wiersz liryczny czy akapit powieści, rozpoznać mechanizmy tworzenia znaczeń tekstów z tworzywa językowego (co – posługując się językiem literaturoznawczym – można by nazwać ustaleniem definiujących elementów poetyki) i opisać ich działanie. Ma to dużą wartość heurystyczną, związaną ze szczegółowością i precyzją dokonywanych opisów.

Taki sposób uprawiania przekładoznawstwa przez Elżbietę Tabakowską wynika, po pierwsze, z zaplecza językoznawstwa kognitywnego, którego fundamentalne tezy zostały wypracowane w toku pracy warsztatowej na materiale konkretnych realizacji językowych, a nie abstrakcyjnie traktowanego systemu języka. Badaczka podkreśla, że językoznawstwo kognitywne pozwala swoim adeptom dostrzec mechanizmy i procesy powstawania znaczeń oraz efektów poetyckich w toku pracy analitycznej<sup>32</sup>. Po drugie zaś, owa warsztatowość łączy się z silnym oporem wobec osuwania się dyskursu przekładoznawczego w domenę normatywizmu i preskryptywizmu. Na tle polskich prac przekładoznawczych, zwłaszcza tak zwanej orientacji językoznawczej<sup>33</sup>, teksty Tabakowskiej są wyjątkowe. Widziane z dzisiejszej perspektywy, zbliżają się do rozwijanego w międzynarodowych badaniach nad przekładem od lat 70. ubiegłego wieku obszaru szeroko rozumianych studiów deskryptywnych, których zasadniczym postulatem jest systematyczne i uporządkowane metodologicznie opisywanie zjawisk kulturowych, zwłaszcza tekstów, które funkcjonują

<sup>31</sup> Por. liczne teksty w niniejszym tomie oraz analizy w książce *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, dotyczące m.in. angielskich przedimków jako elementów ustalających punkt widzenia w tekście.

<sup>32</sup> E. Tabakowska, *Przekład a językoznawstwo kognitywne*, s. 175.

<sup>33</sup> Zob. m.in. *Glottodydaktyka a translatoryka*, red. F. Grucza, Warszawa 1981; A. Bogusławski, *Uwagi o przekładzie i jego wartościowaniu*, „Przegląd Humanistyczny” 1978, nr 2, s. 39–52. Por. także P. de Bończa Bukowski, M. Heydel, *Polska myśl przekładoznawcza. Badacze, teorie, paradygmaty*, w: *Polska myśl przekładoznawcza...*, s. 19–22.

jako przekłady<sup>34</sup>. Posługując się w swoich pracach opisem i porównywaniem istniejących przekładów jako metodą badawczą – a nie doraźną praktyką krytyczną – Tabakowska przenosi metodologiczny środek ciężkości z tworzenia modeli teoretycznych, których odzwierciedleniem byłyby konkretne realizacje tekstowe, na ich wyprowadzanie z owych realizacji w drodze szczegółowej analizy, zgodnej – dodajmy – z testowanym w jej „laboratorium” modelem zaproponowanym przez językoznawstwo kognitywne.

Radykalnie pojęta metoda deskryptywna zakłada skupienie analizy wyłącznie w ramach domeny docelowej. Tłumaczenia są traktowane jako przynależne do niej fakty, a ich związek z oryginałem odchodzi na dalszy plan. Może to prowadzić do całkowitego wyłączenia z praktyki badawczej elementu oceny czy to jakości przekładu jako przetworzenia tekstu oryginalnego, czy jego adekwatności wobec źródła i jego kontekstu kulturowego. Przekłady opisywane są przede wszystkim w sieci relacji łączących je z systemem kultury, w której funkcjonują<sup>35</sup>. Trudno przecenić wartość zmiany, jaką metodologia promująca opis kosztem oceny wprowadziła w sposobie myślenia o przekładzie, począwszy od rewizji postawy badacza do radykalnego poszerzenia pola poszukiwań i przedefiniowania podstawowych pojęć dyscypliny. Trzeba jednak zaznaczyć, że w praktyce prowadziło to nierzadko do sytuacji, w których powstrzymanie się przed wskazaniem ewidentnych błędów tłumaczenia albo też przed obiektywizacją walorów artystycznych danej realizacji przekładowej przynosiło kuriozalne skutki. Tabakowska w swoich pracach, koncentrując się na opisie, nie rezygnuje z elementu waloryzującego, który z jednej strony znajduje uzasadnienie w stosowanej metodzie pracy z tekstami, a z drugiej stanowi jej swoisty sprawdzian.

Zadaniem, jakie stawia sobie badaczka, jest – by posłużyć się frazą, którą sama lubi powtarzać – sprawdzenie, „jak to jest zrobione”, a więc jak zaproponowana przez tłumacza konstrukcja językowa tekstu tworzy jego wielorakie sensory. Skoro więc badaniu podlegają sposoby użycia pewnych środków językowych do zbudowania efektu znaczeniowego czy też konceptualizacji w przekładzie, to jednym z wyników naturalnie staje się ujęcie różnic w tej realizacji w odniesieniu do konceptualizacji wyjściowej, zawartej w oryginale. Ocena fortunności przekładu wyłania się jed-

---

<sup>34</sup> Zob. m.in. J. Holmes, *The Name and Nature of Translation Studies*, w: L. Venuti, *The Translation Studies Reader*, London–New York 2002, s. 180–192; G. Toury, *Descriptive Translation Studies and Beyond*, Amsterdam–Philadelphia 1995; T. Hermans, *Translation in Systems*, Manchester 1999.

<sup>35</sup> Zob. A. Lefevere, *Ogórki Matki Courage. Tekst, system i refrakcja w teorii literatury*, w: *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, s. 224–246.

nak nie z apriorycznie przyjętego abstrakcyjnego modelu czy wzorca, ale z praktyki analitycznej, która rozwija się na oczach czytelnika. Tabakowska raczej wskazuje zatem na różnice na poziomie obrazowania (pytając także o ich przyczyny), niż chwali czy potępia konkretne rozwiązania przez umieszczenie ich na jakiejś absolutnej skali, na przykład wierności.

## Kręgi na wodzie

Pracę przekładoznawczą i przekładową łączy Elżbieta Tabakowska także z pracą dydaktyczną i popularyzatorską, dzięki czemu stała się jedną z najwyrazistszych osobowości wśród polskich badaczy przekładu. Od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku prowadzone przez nią seminaRIA magisterskie i doktorskie były poświęcone zagadnieniom przekładu w kontekście propozycji gramatyki kognitywnej. Zdołała zainteresować tą problematyką liczne grono swoich młodszych kolegów, zarówno językoznawców, jak i literaturoznawców, a przede wszystkim przekładoznawców. Zainteresowanie koncepcjami językoznawstwa kognitywnego jako instrumentarium badań nad tłumaczeniem dzięki publikacjom samej badaczki, ale także dzięki licznym pracom powstającym w jej kręgu w ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat, stało się istotnym elementem naszego pejzażu przekładoznawczego. Warto tu wspomnieć choćby prace Olgi i Wojciecha Kubińskich czy Bożeny Tokarz<sup>36</sup> oraz całego grona młodszych badaczy, uczniów Elżbiety Tabakowskiej. Z inspiracji badaniami Tabakowskiej czerpią też tacy autorzy jak Renata Przybylska, Andrzej Pawelec, Władysław Chłopicki czy Dorota Korwin-Piotrowska<sup>37</sup>. Koncepcje i punkt widzenia Elżbiety Tabakowskiej wywarły także wpływ na badania

<sup>36</sup> Zob. np. O. Kubińska, W. Kubiński, *Osobliwy przypadek dwóch polskich przekładów A Clockwork Orange Anthony Burgessa: wycieczka w kulturowe „uinnienie”*, w: *Przekładając nieprzekładalne*, t. 2, red. O. Kubińska, W. Kubiński, Gdańsk 2004, s. 67–76; B. Tokarz, *Kognitywne możliwości przekładu artystycznego*, w: *Przekład artystyczny a współczesne teorie translatoologiczne*, Katowice 1998, s. 73–81.

<sup>37</sup> R. Przybylska, *Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki kognitywnej*, Kraków 2002; A. Pawelec, *Znaczenie ucieleśnione. Propozycje kręgu Lakoffa*, Kraków 2005; W. Chłopicki, *Perceptual Imagery in Humour Processing*, w: *In Search of (Non)Sense*, ed. E. Chrzanowska-Kluczevska, G. Szpila, Cambridge 2009, s. 179–205; D. Korwin-Piotrowska, *Powiedzieć świat. Kognitywna analiza tekstów literackich na przykładach*, Kraków 2006.

i dyskusje lubelskich etnolingwistów<sup>38</sup>. Jej prace są cennym materiałem dydaktycznym, chętnie czytany przez studentów, którzy cenią ich potoczny styl, żywe przykłady oraz umiejętność klarownego przedstawiania niełatwych koncepcji teoretycznych. Jest patronką i uczestniczką organizowanych od ośmiu lat Studenckich Warsztatów Tłumaczeniowych na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Niniejszy tom zawiera najważniejsze teksty przekładoznawcze Elżbiety Tabakowskiej w układzie chronologicznym. Tak zaprezentowane, pozwalają zobaczyć, jak rozwijały się i zmieniały jej zainteresowania badawcze. Książka jest więc nie tylko prezentacją pewnej koncepcji teoretycznej, lecz także służy jako swoisty przewodnik po myśli przekładoznawczej autorki. Teksty, które złożyły się na tom, pochodzą z różnych źródeł, nierzadko trudno dostępnych, takich jak materiały pokonferencyjne, zarówno krajowe, jak i zagraniczne czy specjalistyczne czasopisma. Uczestnicząc w różnego rodzaju międzynarodowych inicjatywach naukowych, Elżbieta Tabakowska sporo opublikowała po angielsku. W naszym tomie znalazło się pięć szkiców, które tutaj mają swoją premierę po polsku. Wszystkie teksty zostały przejrane przez autorkę, która opatrzyła także książkę posłowiem. Mamy nadzieję, że zredagowany przez nas zbiór prac przekładoznawczych Elżbiety Tabakowskiej okaże się pomocny i inspirujący dla wszystkich zainteresowanych tłumaczeniem i jego kontekstami oraz przyczyni się do dalszego rozszerzania kręgów na wodzie, które rozchodzą się wokół dokonań autorki.

---

<sup>38</sup> Zob. poszczególne tomy „czerwonej serii” IFP UMCS, np. *Profilowanie w języku i w tekście*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin 1998.